

# Tomaszewski, Jerzy

---

„Minulost a dějiny v českém a slovenském samizdatu 1970–1989”, Jan Vlk, Vendula Vaňková, Jiří Novotný, Brno 1993 : [recenzja]

---

Przeгляд Historyczny 90/2, 243-244

---

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

W całej monografii autor uprawia konsekwentne utajnianie, co wpływa negatywnie na możliwość zrozumienia ze strony czytelnika. Uzyskujemy np. informację, że gmina, w której mieści się „Toczonek”, obejmuje swym zasięgiem „2000–6000” mieszkańców. Nie tylko wykrzywienie statystyki z powodu utajniania prawdziwej nazwy wsi wpłynęło fatalnie na informacyjną wartość monografii, również fotografie zamieszczone w książce zostały wcześniej poddane bezlitosnemu działaniu nożyczek, daty dotyczące zakładania i fundowania instytucji oraz ich struktury organizacyjne zostały „zadymione”, nazwiska zmieniono lub przekształcono. A jednak recenzent, pomimo wszystkich ingerencji w dane, nie napotykał wielu trudności w dotarciu do źródła tajemnicy monografii. Tak więc niezwykle potencjał autentyczności, który jest wrodzoną cechą mikrohistorii, okazał się w tym przypadku nie do utajenia.

Powstaje pytanie, dlaczego autor powziął tyle trudów, aby utajnić nazwę wioski? Jest to związane z cechą charakterystyczną studiów Yoshino. Japońska koncepcja prywatności rodziny, uważanej przez Yoshino za istotną treść życia wiejskiego, wymaga dyskrecji. Nie tylko w tej kwestii, we wszystkich stadiach opisu obserwujemy zdecydowanie międzykulturowy charakter monografii. Yoshino otwarcie przyznaje się do fascynacji majątkami rodzinnymi, obejmującymi powyżej 1000 ha ziemi. W Japonii rodziny z taką własnością ziemską zaliczane są do najwyższej arystokracji. Yoshino zdaje się zapominać, że żyznej, ryżowej ziemi japońskiej nie można porównać do polskich gruntów. Japoński gość wyraża zdziwienie, że w Polsce syn nie jest podległy ojcu przez całe życie (s. 58). Odnotowuje również fakt, że w Polsce zawsze jest dwoje rodziców chrzestnych oraz że ich funkcje nie ograniczają się tylko do symbolicznych. Również zasługujące na uwagę jest dla niego to, że pozwala się na ubój zwierząt w polskich gospodarstwach (s. 167). Chociaż należy przyznać, że takie międzykulturowe podejście wymaga gęstości opisu oraz dostarcza powodów do niezwyklej obserwacji: „Autor słysząc syrenę, udawał się czasem prywatnym samochodem w ślad za wozem strażackim i obserwował akcje gaszenia pożaru — Straż Pożarna nie pełni we wsi żadnej funkcji społecznej, zajmuje się wyłącznie operacjami przeciwpożarowymi. W Japonii po zakończeniu ćwiczeń przygotowane są zwykle »libacje«, na które posłowie i radni przysyłają strażakom w formie prezentu alkohol” (s. 314). Słusznie poświęcając uwagę funkcjonowaniu Ochotniczej Straży Pożarnej, autor niestety mylnie zakłada, że nie spełnia ona w Polsce innych funkcji społecznych poza gaszeniem pożarów. Podobnie nie dostrzega zaangażowania socjalnego ze strony szkoły czy przychodni lekarskiej (s. 315). Nie należy oczywiście winić autora, że lepiej zna Japonię niż Polskę.

Podsumowując — Etsuo Yoshino przedstawił obszerną i rzeczową monografię miejscowości wiejskiej w środkowej Polsce. Rekonstrukcja historii rodzin, zobrazowanie schematu zawierania małżeństw oraz sposobów gospodarowania ziemią w ciągu wieku osiągnęły gęstość i autentyczność źródeł historii mówionych, jakie trudno osiągnąć w klasycznych badaniach mikrohistorycznych z racji tego, że zwykle dotyczą wcześniejszych okresów. Pozostaje jednak wrażenie, że potencjał mikrohistorii nie został wykorzystany do końca. Pole zaznaczone — trzeba orać!

*Martin Krämer*  
*Niemiecki Instytut Historyczny*  
*w Warszawie*

*Minulost a dějiny v českém a slovenském samizdatu 1970–1989*, bibliografie sestavili Jan Vlk, Vendula Vaňková, Jiří Novotný, Ústav pro soudobé dějiny AV ČR Praha, Brno 1993, Doplňk, s. 220, 1 nlb.

Charakterystyczną cechą czeskiego i słowackiego ruchu opozycyjnego był bujny rozwój publikacji historycznych ukazujących się poza zasięgiem cenzury. Wynikało to nie tylko, a nawet nie tyle z chęci odzyskania swobody wyrażania poglądów, lecz przede wszystkim z rozległego zakresu represji w czasach tzw. normalizacji

po radzieckiej interwencji w sierpniu 1968 r., usunięcia z pracy licznych historyków i odebrania im prawa druku w oficjalnych wydawnictwach. W ciągu kilku lat rozwinął się ożywiony ruch wydawniczy, którego istotnym składnikiem były publikacje historyczne. Ukazywały się książki poszczególnych autorów, zbiory studiów oraz czasopisma, które zamieszczały artykuły, polemiki, a nawet systematyczne recenzje publikacji „oficjalnych” oraz „nielegalnych”. Jako przykład niech posłużą „Historické studie” (tytuł ulegał parokrotnie modyfikacjom), periodyk wydawany nieregularnie od 1976 do 1989 r. Ogółem ukazało się 26 zeszytów. Ze zrozumiałych względów największe zainteresowanie wywoływała historia najnowsza, ale problematyka badań i publikacji obejmowała całość dziejów. Wydawano także niektóre dzieła dawnych autorów, niedostępne w oficjalnym obiegu księgarskim. Podkreślić należy, iż zasadą wydawnictw historycznych było utrzymywanie wysokiego poziomu profesjonalnego, toteż publikacje wydawane poza cenzurą nie ustępowały „oficjalnej” historiografii, a niejednokrotnie były na wyższym od niej poziomie. Nic dziwnego, gdyż represje dotknęły wielu wybitnych uczonych.

Dotarcie do tych wydawnictw jest z natury rzeczy utrudnione nawet w Czechach i Słowacji, a w Polsce prawdopodobnie znajdują się jedynie nieliczne egzemplarze niektórych tylko książek lub czasopism. Recenzowana bibliografia ma więc istotne znaczenie, gdyż umożliwia zorientowanie się w niezależnym czeskim i słowackim ruchu naukowym, a w razie potrzeby umożliwia podjęcie starań o dotarcie do potrzebnych pozycji.

Ambicją autorów było objęcie całości niezależnych wydawnictw historycznych. W przedmowie czytamy: „Bibliografia obejmuje prace w ten lub inny sposób wyrażające problematykę historyczną, które w latach 1970–1989 zostały opublikowane po raz pierwszy w postaci samizdatu. Zawiera więc nie tylko twórczość bezpośrednio przeznaczoną dla wydawnictw samizdatowych, lecz także tytuły powstałe pod koniec lat sześćdziesiątych, które już nie mogły się ukazać, a także starsze jeszcze prace autorów, których system komunistyczny pozbawiał systematycznie głosu” (s. 8).

Bibliografia obejmuje 1649 pozycji — artykułów, recenzji itp., zamieszczonych w czasopismach oraz wydawnictwach zwartych. Jest to więc imponujący dorobek, którego nie można pominąć milczeniem nie tylko w obu republikach. Całość materiału została podzielona na podstawie klasyfikacji dostosowanej do potrzeb tematyki, przede wszystkim na dwie części: ogólną oraz specjalną. W części pierwszej znalazły się prace dotyczące historii historiografii, pojmowania historii, przyczynki na temat historii niezależnych inicjatyw badawczych oraz kilku wybitnych postaci dziejów narodowych. Część drugą podzielono na trzy główne grupy: prace ogólne, prace dotyczące dziejów do początku XIX w., prace na temat XIX i XX w. Trzecia grupa, najliczniejsza (1149 pozycji) uległa dodatkowym podziałom według tematów podejmowanych przez autorów. M.in. wydzielono dzieje kościelne, historię Żydów i antysemityzmu, historię kultury oraz dzieje gospodarcze.

Treść każdej pozycji jest zgodna z powszechnie przyjętymi zasadami bibliograficznymi. W przypadku zbiorów artykułów wymieniono, obok opisu bibliograficznego całości tomu, także zawarte w nim studia. Nie znajdujemy tych artykułów następnie jako samodzielnych pozycji, lecz dzięki zamieszczonym na końcu pomocom można łatwo dotrzeć do poszukiwanej pracy, jeśli znamy nazwisko, pseudonim lub kryptonim autora.

Wspomniane pomoce niezmiernie ułatwiają orientację w zawartości bibliografii. Są to: spis prac opublikowanych oficjalnie i recenzowanych poza cenzurą, wykaz autorów dzieł (według nazwisk, ewentualnie pseudonimów lub kryptonimów przyjętych w druku), wykaz ustalonych pseudonimów, wykaz prac bez wymienionego nazwiska autora, wykaz osób, których dotyczyły publikacje. Wykazy te są rzeczywiście bardzo pomocne i razem z zastosowaną klasyfikacją pozwalają dość łatwo dotrzeć do poszukiwanych pozycji. Zastanawiam się jednak, dlaczego w ośmiu przypadkach pseudonimy lub kryptonimy autorów zostały rozszyfrowane ze znakiem zapytania. Rozumiem, że mogło to być nieuniknione w przypadku osób nieobecnych w kraju lub niezujących. Czemu natomiast autorzy bibliografii nie zapytali się przypuszczalnych autorów żyjących w Pradze, pozostaje dla mnie zagadką, nie wyjaśnioną we wstępie.

*Jerzy Tomaszewski  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny*